Nr. 17. Kraków, Wtorek dnia 23 Stycznia 1883. Rok III.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.
Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Kraków, dnia 22 stycznia.

Dwudziesta rocznica.

Dwa miesiące jeszcze nie upłynęło, jakeśmy na tem miejscu uczcili przeszło półwiekową rocznicę wielkiego aktu w życiu naszego narodu: powstania nocy listopadowej. Dziś przychodzi nam podnieść inny akt w męczeńskiej historyi pogrobowej Polski: powstanie styczniowe od którego nas oddziela już lat dwadzieścia. Oba akta łączy jedna nić złota idei niepodległego bytu polskiego.

Instynkt narodowy oddając jednaką cześć obu wypadkom i bohaterom tych walk narodowych, rozróżniał jednak dokładnie oba wydarzenia. I rzeczywiście jednoczy je krwawa ofiara dla odzyskania bytu ale zupełnie różny jest ich charakter i inne znaczenie.

Cień państwa polskiego żył jeszcze wśród pokolenia 1830 roku, księstwo Warszawskie było częściowem jego odbiciem. A chociaż ten utwór napoleoński, ten owoc krwi legionów polskich, Rosya chciała i umiała wyzyskać na korzyść silniejszego związania z sobą ziem polskich, to jednak widok sejmujących polskich posłów i armii polskiej z polską komendą i tradycyami narodowemi — choć pod rosyjskiem zwierzchnictwem i rozkazem sprawiał złudzenie: cień Polski robił obecnym. Współczesnym zdawało się, że potrzeba tylko jakiejś odmiany w rządzie, w najgorszym razie wojny z Rosyą, a Polska cała i niepodległa ztąd wyjdzie. Gdy gwałty rosyjskie dokonywane na pozornej niezawisłości, na konstytucyi, na wolności obywatelskiej, iluzyę tę odbierały — naród podniósł walkę *restauracyjną*.

Inaczej stanęło zadanie, gdy szturm Warszawy rozprószył cień państwa polskiego snujący się w granicach Kongresówki, a autokratyczna ręka Mikołaja rozwaliła resztki instytucyj noszących na sobie charakter państwowy polski. Kto tylko zastanawiał się wówczas nad przyszłością ojczyzny, ten zrozumiał, że idzie nie o prostą restauracyę, lecz o odrodzenie narodowe, a zatem o odrodzenie wewnętrzne i zdobycie dlań zewnętrznego stanowiska na nowo. Wiele być może błądzono w pojęciach na czem ma polegać to odrodzenie, jedna myśl wszakże pozostała jasną, że nam i po za grobem nie wolno życia narodowego przerywać, gdyż inaczej organizm narodowy rozkładać się będzie. Usiłowania, dla których wyrazem stało się w Królestwie Towarzystwo rolnicze, w ostatecznym swym wywodzie zdążały do reformy stosunków społeczno-włościańskich. Jako testament swych politycznych usiłowań, Towarzystwo Rolnicze postawiło *konkluzye* orzekające konieczność uwłaszczenia. Zmiany towarzysko-społeczne na podstawie narodowych tradycyj konstytucyi trzeciego maja i obowiązującego kodeksu Napoleona jeszcze przedtem dokonały się w Warszawie i na całym obszarze Królestwa. Gdy wybuchło powstanie 22 stycznia, jako pierwszy też akt powstańczy — jako pierwszy akt rządowy Polski, przyniosło ono orzeczenie uwłaszczenia. Nie jest to bynajmniej zasługą autorów manifestu, lecz tylko znamieniem charakterystycznem. Zasługą zaś jest narodu ten proces, który się wprzódy odbył w umysłach i w życiu społeczeństwa, a wielkim aktem woli narodowej jest bezprzykładne prawie w dziejach posłuszeństwo interesowanych dla manifestu, następnie zaś dla rządu pozbawionego środków wykonania, posłuszeństwo w imię dobra i ocalenia ojczyzny, choć z dotykalną szkodą osobistych i stanowych interesów.

Oto jest jeden rys z powstania 1863 roku, rys wiekopomny i który jest rękojmią przyszłości narodu, który umie się wciąż rozwijać i całością być nie przestaje.

Drugim rysem jest zaimprowizowane stworzenie z niczego całej organizacyi państwowej polskiej z zupełną machiną rządową, już nie na podstawie form ustalonych, i praw dodatnich, ale dla tego jedynie, że ten naród widać inaczej siebie nie pojmuje tylko jako organiczne narodowe społeczeństwo, równe wszystkim innym państwom europejskim, i że to pojęcie wyższe spaja go w całość. Tem się tłómaczy bezprzykładna karność, jaka również objawiła się w społeczeństwie wobec rządu narodowego, będącego niczem innem jak najwyższym przyrodzonym organem samegoż społeczeństwa.

Szans zwycięztwa w wojnie zewnętrznej, walka podjęta nie miała może. Pojmowały to zapewne głębsze umysły przewodników i czuł niewątpliwie instynktowo ogół cały, ale za cześć i życie tych dwóch kreacyj powstania narodowego, za honor imienia narodu — za całą jego przyszłość jednem słowem — stawali rycerze do walki, gromadziły się poświęcenia bez miary i ofiary całopalne. Epoka ta ma swoich bohaterów jak inne wiekopomne epoki w dziejach narodowych, a nowe idee Polski odradzającej się — krwią i ofiarą zostały uświęcone i utrwalone. Tak wszystkie wielkie dzieła wstają w ludzkości!

Jeżeli rok 1830 był cieniem przeszłości domagającym się uznania zdobytych w dziejach praw narodu, to rok 1863 jest cieniem bytu narodowego w przyszłości, domagającym się pełnego życia.

To stanowisko 1863 roku w dziejach narodowych objaśnia zarazem, dla czego jego wspomnienie obudzać musiało i obudza dotąd szczególne namiętności. Ci, którzy zrezygnowali ze stanowiska narodowego dla trudów położenia osobistego i ciężarów walki, ci którzy nie chcą przynosić ofiar dla wewnętrznego odrodzenia społeczeństwa, ciągłego jego rozwoju, ci z trwogą i wstrętem muszą się odnosić do takiego upomnienia o obowiązkach i wymaganiach narodowych jak rok 1863, stanowiącego dla nich bezustanną groźbę; ci znowu z drugiej strony, którzy występują w imię nieugiętych kosmopolitycznych dążeń, lub którzy się nie poczuli jeszcze w narodzie, lub którzy w imię stanowych cierpień albo rozterki wewnętrznej pragnęliby sobie stworzyć stanowisko w społeczeństwie, dla tych również powstanie z 1863 r. — z jego dążnościami państwowemi czyli organicznemi i jego rządem narodowym górującym ponad wszystkiem, jest także solą w oku i zawsze przytomną zawadą. Walka przeciw tym wspomnieniom trwa z obu tych obozów prowadzona, a chociaż rozmaitą bronią ją zwodzą, oba te skrzydła podają sobie ukradkiem rękę. Związek moralny między niemi istnieje, i cel ich jeden w stosunku do przyszłości Polski.

Gdyby nie było powstania 1863 roku, walki uczciwej i honorowej poprowadzonej za jego dążenia i jego polityczno-społeczne kreacye — walki stanowiącej dziejowy zadatek przyszłości, dziś po latach dwudziestu, łatwo już sobie zdać sprawę, jakiem byłoby położenie nasze i jaki los sprawy narodowej wśród rewolucyi socyalnej wdzierającej się na porządek dzienny spraw świata, i jakim byłby los narodu polskiego i sprawy ojczyzny wśród światoburczych namiętności rasowych. Walka ówczesna i ofiary ówczesne stanowią kotwicę dla sprawy narodowej zarzuconą w nową ziemię, a jutrzenka, która przyświecała na polach bitw 1863 i 1864 roku, nadaje wartość naszym dążeniom dzisiejszym. Nawet nasze autonomiczne galicyjskie dążenia zyskują przez tę krwią oblaną jutrzenkę siłę, z którą się liczyć muszą nieprzyjaciele wewnętrzni i zewnętrzni, a która im przeczą przyszłość zwycięzką i nigdy niezatraconą.

Niech więc wspomnienie po latach dwudziestu ostatnich walk narodowych będzie nie tylko hołdem oddanym bohaterom i ofiarom całopalnym, lecz czcią zarazem dla wciąż przyświecającej nam jutrzenki przyszłego bytu narodowego.

Dowiadujemy się z dobrego źródła, że w sferach rządowych istnieje zamiar naznaczenia wyborów do sejmu już w miesiącu marcu. W kołach poselskich są temu przeciwni, lecz władze krajowe mają obstawać za tak bliskim terminem.

Po ukonstyuowaniu się centralnego zarządu Kółek rolniczych, w dniu 18 listopada 1882, sprawa ta ważna dla naszego kraju zaczyna się posuwać naprzód. Nowy zarząd, przystępując do swej czynności z rozwagą i według obmyślanego planu, przedewszystkiem przygotowuje materyały, ażeby zadość uczynić wymogom statutu pod każdym względem i sprawę skierować od razu na właściwe tory.

Odcinek „Gaz. Krak." z d. 22 stycznia 1883.

Andrzej hr. Zamoyski

JEGO PROGRAM POLITYCZNY.

7

(Dalszy ciąg.)

Że się nie mylił, dowodem tego są reformy udzielone 8 marca, które stosownie do ówczesnego położenia były dosyć znaczne, a mianowicie: a) utworzenie rad miejskich, powiatowych i gubernialnych na podstawie wyborów; b) przekształcenie szkół i utworzenie wyższego naukowego zakładu w Warszawie; c) zniesienie komisyi kodyfikacyjnej w roku 1841 w Petersburgu utworzonej; d) przywrócenie zniesionej podówczas Rady stanu królestwa, do składu której mogliby wchodzić obywatele kraju.

Widzimy przeto, że polityka Zamoyskiego była zdrowa, logiczna; że się nie zawodził na swoich rachubach, że one nie były niedościgłe, skoro je wprowadzano w życie. Gdy się dowiedział o reformach od ówczesnego namiestnika ks. Gorczakowa, wysokiej musiał doznać pociechy — widział bowiem, jak siłą rzeczy urzeczywistniają się jego plany: „Będziemy więc mogli — powiedział pan Andrzej — pracować w szerszym niż dotąd zakresie i z większym niż dotąd pożytkiem dla narodowej sprawy".

Na mocy pewnych przyczyn możemy sądzić o pewnych skutkach i jakkolwiek matematycznego pewnika postawić nie możemy, to jednakże na podstawie analogii faktów możemy przypuścić możliwość istnienia pewnych następstw, skoro istnieją pewne przyczyny.

Otóż robimy następujące przypuszczenie. Ponieważ Andrzej Zamoyski cieszył się wielką popularnością i zaufaniem, i naród chętnie go słuchał, ponieważ miał silne stronnictwo popierające jego politykę, ponieważ miał zachowanie u rządu, ponieważ tenże rząd już zdecydował się na ustępstwa, jakie dał 8 marca — przeto na zasadzie wyżej wymienionych przyczyn, można przypuszczać skutek, że Zamoyski byłby ruch opanował.

Skoroby ogół narodu rozważył lepiej sytuacyą, wzburzone umysły byłyby się uspokoiły, reszty dokonałaby miłość, jaką się cieszył Zamoyski i wpływy obywateli.

Nie otrzymaliśmy zaś takiego rezultatu z powodu wystąpienia ze swym politycznym programem Aleksandra Wielopolskiego.

Pewnikiem charakteryzującym psychiczną stronę naszego narodu, jest przewaga namiętności i uczuć.

Te dwie cechy przeszły w spuściźnie po przodkach, którzy najpiękniejszych dzieł, zapisanych na kartach dziejowych, dokonali pod ich wpływem.

Dziś gdy uczucia straciły na swojej potędze, staramy się o wytworzenie innych przymiotów a głównie zimnego rozsądku i rachuby, która nie tak łatwo zawodzi; ale w czasach, o których mówimy, sprężynami działań były jeszcze uczucia i namiętności. Przez ich pryzmat patrzono na wszystkie czyny, oceniano ludzi — prawie nie uwzględniając zimnego rozumu.

Choćby kto działał najlogiczniej i najlojalniej, jeżeli nie miał szczęścia podobać się, nic nie mógł zdziałać.

Margrabia właśnie przez swą nadmierną pychę i lekceważenie wszystkich miał to nieszczęście wpaść w niełaskę narodu.

Sprawa o odzyskanie ordynacyi ściągnęła nań od młodzieży opinię nieprzychylną; a przeciwnika uwieńczono aureolą męczeństwa.

Proces o zapis Świdzińskiego jeszcze bardziej go zdyskredytował.

Nie pomogły ani świetne obrony, ani zacięta polemika — namiętności zwyciężyły; rzucono się na margrabiego z taką zaciętością, że musiał skryć się pobity na głowę.

Indywidualizm, jaki cechował margrabiego, jest jeszcze u nas nowością i staje się albo przedmiotem nienawiści albo szyderstwa. Zbytek oryginalności, jeśli tylko nie trafia w uczucia ogólne, drażni i oburza na wszystkie strony. Dzieje się to tak w prywatnem jak i publicznem życiu.

Indywidualizm i nieszczęście niepodobania się zgubiły margrabiego, a jego wygórowana pycha, by się koniecznie wsławić na swój sposób, zniszczyła program pana Andrzeja.

Zwyciężywszy tyle razy Wielopolski chciał przynajmniej pozyskać rząd dla siebie teraz i wśród ogólnego zamieszania upokorzyć zwycięzców a stanąć wyżej nad tymi, którzy odrzucali jego usługi.

Gdyby margrabia był rzeczywiście „mężem stanu" w całej wielkości tego wyrazu, byłby niezawodnie zrozumiał, że przy tak kolosalnej niepopularności nic zrobić nie potrafi, byłby zrozumiał i ocenił plany polityki Zamoyskiego i takowych swem wystąpieniem nie niszczył.

Najpierwszym zaś jego obowiązkiem, skoro chciał przodować, była znajomość narodu, jego charakteru, wad i potrzeb. Tymczasem on na wszystkich patrzył z wysokości tytułu jedynego u nas margrabiego i pychą podbitej swej własnej, niepospolitej istotnie, indywidualności — zdawało mu się, że skoro on wystąpi, wszyscy za nim iść winni.

Najwięksi nawet politycy mają za sobą partyą, aby pokazać, że ich idee wyznawane przez poważne stronnictwo dają rękojmię swej żywotności. Tymczasem Wielopolski nietylko, że oprócz Tomasza Potockiego nie miał nikogo za sobą, ale wszystkich przeciw sobie.

Przy takich warunkach spodziewać się rezultatów było więcej niż śmiałością.

Gdy po reformach danych 8-go marca otucha wstępowała w zmordowane niepewnością umysły — pada grom rzucony ambicyą Wielopolskiego — rozwiązanie Towarzystwa Rolniczego.

Naród oburzony taką zuchwałością, że człowiek nienawidzony, nie pytając się nikogo występuje w imię całego kraju, odrzucił jego program w zasadzie. Rząd także nie wiele sobie zeń przyswoił — zaledwie dwa punkty jako dodatek do ustępstw danych poprzednio a mianowicie:

1) Biskupi mieli zasiadać w radzie stanu Królestwa.

2) W miejsce okręgu naukowego i wydziału wyznań oddzielonego od komisyi rządowej spraw wewnętrznych miała być utworzona komisya rządowa wyznań i oświecenia publicznego, dyrektorem zaś tej komisyi został mianowany Aeksander Wielopolski.

ST. SKRZYŃSKI.

(Dokończenie nastąpi).

Dla wzmocnienia sił zarządu, zaproszono do współdziałania reprezentantów duchowieństwa obrządku łacińskiego, gr. kat. i orm., tudzież władz szkolnych i autonomicznych, którzy na poufnem zebraniu u prezesa Towarzystwa, swierdziwszy doniosłość sprawy Kółek rolniczych, oświadczyli się z gotowością niesienia jej światłej swej rady i pomocy.

Udano się do istniejących Kółek pod dawną nazwą Kółek Towarzystwa oświaty i pracy, z wezwaniem do przeobrażenia się na Kółka rolnicze, podług obowiązującego statutu i z żądaniem odpowiedzi na udzielony im kwestyonarz co do obecnej ich organizacyi i potrzeb na przyszłość.

O zawiązaniu się Kółek rolniczych na podstawie już nowego statutu Towarzystwa, zawiadomiono ck. starostwa:

1. o Kółkach powstałych w powiecie Lwowskim, za inicyatywą i w obecności delegatów i członków centralnego zarządu, w Hołosku wielkiem, Prusach, Zubrzy i w Barszczowicach;

2. w powiecie Brzeskim w Woli rogowskiej i Woli przemykowskiej, tudzież w Łętowicach;

3. w powiecie Nowotarskim w Czarnym Dunajcu;

4. w powiecie Limanowskim w Mordarce i w Krosnej;

5. powiecie Brzozowskim w Golcowej;

6. w powiecie Tarnopolskim w Poczapińcach;

7. w powiecie Żywieckim w Ujsołach i w Rajczy;

8. w powiecie Dolińskim w Rożniatowie;

9. w powiecie Ropczyckim w Woli Ługowej;

10. w powiecie Bielskim w Porębie wielkiej;

11. w powiecie Myślenickim w Górnej wsi (pod Myślenicami).

Wystósowano odezwę do komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie o subwencyę, przeznaczoną dla nauczycieli wędrujących, uzdolnionych do wykładów w zakresie gospodarstwa rolnego, przemysłu i handlu.

Względem zaopatrywania Kółek rolniczych w maszyny i narzędzia rolnicze (§. 3 statutu), postanowił centralny zarząd przyjąć na siebie pośrednictwo między fabrykantami tych przedmiotów, a Kółkami rolniczemi, po cenach zniżonych, a w razie koniecznej potrzeby, przyjść Kółkom z pomocą przez udzielanie zaliczek lub zapomogi. Jakoż wskutek zgłoszeń pojedynczych Kółek odniesiono się w tej mierze do właścicieli odnośnych fabryk, a mianowicie pp. B. Deskur, Clayton et Shuttleworth, Momocki i Arendt we Lwowie, Ludwik Zieleniewski w Krakowie, Chylewski w Tarnowie, Dornwald w Przemyślu, Dajewski w Podhajcach, Biskupski w Kołomyi.

Na żądanie pojedynczych Kółek rolniczzch poczyniono starania w celu ułatwienia nabywania nasion zbożowych, pastewnych i ogrodowych.

Ze względu na licznie otrzymywane zapytania od pojedynczych Kółek w sprawie zakładania sklepików gminnych po wsiach i miasteczkach (§ 3 statutu) centralny zarząd zajął się zebraniem odpowiednich informacyj co do urządzenia i fachowego prowadzenia takich sklepików, tudzież wyszukiwania hurtownych składów, w których potrzebne towary nabywaćby mogły.

W tym celu przygotował zarząd do druku odpowiedni, w popularny sposób wyłożony przewodnik dla sklepików gminnych, a wskaże zgłaszającym się interesantom przez siebie ustanowione osoby, gotowe zająć się ułatwianiem w nabywaniu potrzebnych dla sklepików artykułów.

Co się tyczy zaopatrywania czytelni Kółek rolniczych w odpowiednie dzieła, uchwalono odnieść się o współdziałanie do zarządu Towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie i innych. Tymczasem zaś zaopatrzono w książki nowo zawiązane Kółka rolnicze, a między temi za inicyatywą centralnego zarządu świeżo powstałe Kółko w Sokolnikach pod Lwowem.

Centralny zarząd przygotowuje instrukcyę dla delegatów, zaprosić się mających do tworzenia nowych Kółek rolniczych w całym kraju i obowiązujące dla Kółek wskazówki, w myśl § 36 statutu Towarzystwa.

Od grudnia z. r. kancelarya centralnego zarządu, mieszcząca się w domu przy ulicy Majerowskiej pod l. 17, jest już czynną i sprawa Kółek rolniczych, chociaż bez rozgłosu, postępuje naprzód, co daje wszelką rękojmię powodzenia jej na przyszłość.

Dział literacki i artystyczny.

TEATR. *Wielka ofiara pojednania.* Sławne są na całe Niemcy misteria urządzane w Oberammergau w Bawaryi, przedstawiające mękę Zbawiciela; misteria pochodzące z czasów średniowiecznych. Nie będziemy tu ich opisywać, powiemy tylko, że odbywają się one z wielką pompą, wzniosłością i prawie nabożeństwem; że na osoby przedstawiające Chrystusa, Bogarodzicę, apostołów i uczniów wybierają tam ludzi poważnych, powszechnie szanowanych, którzy z niezmiernem przejęciem się i w skupieniu ducha wywiązują się z swego zadania, uważanego przez nich jakoby obrzęd religijny. Niezliczone tłumy widzów przypatrują się pobożnie tym bolesnym dla chrześcianina dziejom i wynoszą z przedstawienia Wielkotygodniowego silne wrażenie, czerpiąc zeń wątek do rozmyślań religijnych.

Afisze zapowiedziały przedstawienie wielkiej ofiary pojednania przez towarzystwo z Ammergau z 30 osób złożone. Galerya i parter, a w części balkon były napełnione; loże i krzesła świeciły pustkami. Publiczność z ciekawością czekała rozpoczęcia widowiska.

Zamiast jednak wrażenia widzowie doznali zawodu, rozczarowania i niesmaku. Zamiast 30 osób, rozpoznaliśmy zaledwie kilku przybyłych, a resztę stanowili statyści teatru krakowskiego.

Przedstawienie składało się z obrazów z żywych osób, następujących po sobie szeregiem, począwszy od ofiary Abrahama, aż do Zmartwychwstania.

Pomijamy ubiory (oprócz Piłata i żołnierzy rzymskich) bardzo liche, poplamione i wytarte — pomijamy niestósowne ubranie sceny. Piotra i Judasza, Kaifasza itd. sprawiających zamiast poważnego, komiczne wrażenie i aniołka z blaszanemi skrzydełkami i koguta na murze, kiwającego głową za pociągnięciem sznurka — lecz przechodząc do ogółu przedstawienia nie jesteśmy w stanie odmalować już nie niesmaku, ale zgorszenia jakie przejęło widzów. Mianowicie też postać Zbawiciela sponiewierana. Sąd, koronowanie cierniem, a szczególnie też widok komedyanta w trykotach rozpiętego na krzyżu, nietylko oburzyło ludzi przejętych uczuciami religijnemi, ale i widzów obojętnych przejęło wstrętem.

Słowem całe przedstawienie było bolesną profanacyą wszystkiego, cośmy się przyzwyczaili od młodości czcić i szanować.

W dzisiejszych czasach indyferentyzmu, w epoce walki z chrześciaństwem, nie należy igrać z takiemi rzeczami; nie należy na scenę wprowadzać i pospolitować boską czcią otoczonych. Jeżeli każdy utwór sceniczny musi mieć pozwolenie władzy, aby był przedstawionym, to widowiska tego rodzaju jak Wielka ofiara pojednania, nie powinny bezwarunkowo pojawiać się na scenie.

x.

KRONIKA.

Kraków d. 22 stycznia.

Kuryerek krakowski. We Lwowie odbyło się już w sobotę w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo, jako w dwudziestą rocznicę powstania narodowego z roku 1863-4; u nas odbyć się ma dopiero jutro. Tam wcześniej a tu później zarządzono to nabożeństwo. Rocznica przypada bowiem dzisiaj. Poświęcamy jej też wstępne słowo na czele dziennika. Tutaj wyrazić tylko musimy ponownie żal, że nabożeństwa podobne nie są wypływem normalnych zbiorowych zarządzeń lecz pozostawione są niejako na łasce inicyatywy prywatnej częstokroć ściśle osobistej. Wszelkie manifestacye narodowe powinny być objawem życia zbiorowego i nosić na sobie podniosłe piętno odpowiedne znaczeniu chwili dziejowej, na cześć której są urządzone. Tak urządzone manifestacye utraciłyby już raz charakter wyjątkowy i że tak powiemy demonstracyjny a życie nasze przynajmniej na tym punkcie uczczenia świętości narodowych nie rozbijałoby się o dwa przeciwne sobie prądy lecz płynełoby jednostajnym poważnym prądem. — Nabożeństwo jutrzejsze odbędzie się w kościele OO. Marków o godzinie 10 rano.

Na wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: Alchimowicza „Zaloty pancernego", Maleckiego „Walhensee] przed burzą", „Walgau w górach bawarskich".

W sprawie wyższej polityki wysokiej spadkobierczyni Komisyi edukacyjnej w Galicyi. Przedrukowaliśmy dosłownie z urzędowej „Gazety lwowskiej" Nr. 15 z dnia 19 stycznia ogłoszenie terminów do egzaminów kwalifikacyjnych do szkół ludowych i wydziałowych, gdzie napisano wyraźnie, że kandydatki mają prawo zgłosić się do takowych po odbyciu *dwuletniej* kandydaci zaś *trzechletniej* praktyki publicznej. W urządzeniu tem widzimy najzupełniejszą słuszność, bo pomijając że ukształcenie kandydatek w ogóle jest tak dalece wyższe od ukształcenia kandydatów, że go wcale w porównanie nawet brać nie można, to okoliczność, iż kandydatki przepędzając *cztery* lata w seminaryum, rok czwarty przeważnie ćwiczeniom praktycznym w szkółce wzorowej poświęcają, usprawiedliwia w zupełności liczenie im tegoż czwartego roku nauki za rok praktyki, zwłaszcza że wszystka nauka w seminaryach męzkich jest *trzechletnia*. Tymczasem komisya egzaminacyjna w Krakowie nie dopuszcza kandydatek do egzaminów bezzwględnie aż po odbytej trzechletniej praktyce publicznej, więc o rok cały później niż komisya lwowska. Słyszeliśmy z dobrego źródła, że przedstawienia komisyi krakowskiej w celu wyrównania przepisu przez radę szkolną krajową spełzły na niczem, owszem miano stanowczo polecić dla kandydatek warunek trzechletniej praktyki publicznej. Zkąd zachodnia część kraju ma być tak niesprawiedliwie uprzywilejowaną, dla czego komisya krakowska ma mieć inne, a lwowska inne przepisy i sposób postępowania, dla czego wreszcie kandydatki zawodu chcące zdawać egzamina w Krakowie mają mieć większe formalne trudności niż zdające we Lwowie — wszystko to tak dla nas nie do pojęcia, że o tej wyższej polityce swojej mogłaby kraj pouczyć wysoka spadkobierczyni Komisyi edukacyjnej.

W gronie polaków zamieszkałych chwilowo w hotelu Beau-Séjour w *San Remo* zebrano d. *24 grudnia* 1882 r. składkę na pomnik Mickiewicza, którą p. A. Gałęzowski przesyła na nasze ręce z prośbą o przyłączenie jej do już zebranych na wymieniony cel funduszów, które znajdują się w czytelni akademickiej. W powyższej składce wzięli udział: A. Ogilnicki 5 fr., J. Balicki 5 fr., S. Balicki 5 fr., Kolega 5 fr., Antonina Zaleska 5 fr., Aneta Tomaszewska 2 fr., Adam Gałęzowski 8 fr. Razem 35 franków.

Z Uniwersytetu. P. Ignacy Bończa-Szyszyłowicz, rodem z Granicy w Królestwie, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

Na balu kostiumowym Koła artystyczno-literackiego, który ma się odbyć d. 5 lutego br. (tj. w ostatni poniedziałek) w Sukiennicach, raczyły łaskawie przyjąć obowiązki gospodyń panie: Hr. Badeniowa Kaźmierzowa, Bakałowiczowa Emilia, Bałucka Michałowa, Benedyktowiczowa Ludomirowa, hr. Bnińska Romanowa, z Dembińskich Chwalibogowa, ks. Czartoryska Zuzanna, Seweryna z hr. Szembeków Czajkowska, Czesnakowa Feliksowa, Domańska Antonina, Eydziatowiczowa Helena, Estreicherowa Karolowa, Gadomska Walerowa, Germanowa Emilia, Götzowa Albina, Gramatykowa Antoniowa, Gralewska Fortunatowa, ks. Jabłonowska Wanda, Johnowa Hugonowa, Kieszkowska Czesławowa, Kossakowa Zofia, hr. Krasińska Józefowa, hr. Lasocka Bronisławowa, Lipińska Hipolitowa, Lipkowska Benedyktowa, Łuszczkiewiczowa Malwina, hr. Męcińska Józefowa, Milieska Alfredowa, Muczkowska Stefanowa, Radzimińska Zygmuntowa, br. Rambergowa, Rostafińska Józefowa, Rutowska Tadeuszowa, ks. Sanguszkowa Izabella, Stojowska Alfredowa, Ściborowska Julia, Sokołowska Maryanowa, Stępińska Bogumiłowa, Sczaniecka Michałowa, hr. Tarnowska Zofia, hr. Tarnowska Natalia, Teichmanowa Ludwikowa, Uznańska Łucya, prezyd. Weiglowa Karolina, ks. Windischgraetzowa, Wołodkowiczowa Zofia, Zakrzewska Wincentowa, hr. Załuska Michałowa.

Obowiązki gospodarzy obok członków komitetu Koła art.-lit. przyjąć raczyli pp.: Delegat hr. Badeni Kaźmierz, prezes Izby handl. Baranowski Teodor, Bartels Artur, Biliński Koryolan, prof. Dr. Bochenek Mieczysław, prof. Dr. Bylicki Franciszek, ks. Czartoryski Aleksander, ks. Czartoryski Marceli, ks. Czetwertyński Heliodor, prezes Sądu wyż. Dargun, prezes Prokuratoryi skarbu L. Haylling-Degenfeld, br. Horoch Kalikst, senator Dr. Hoszowski Konstanty, Dr. Jakubowski Faustyn, prof. Dr. Jakubowski Maciej, dyrektor Jawornicki Marceli, Dr. Jordan Henryk, prof. Dr. Kasparek Fr., prezes Sądu kraj. Kawecki Aleksander, dyrektor Kieszkowski Henryk, Kłobukowski Antoni, hr. Krasiński Adam, Langie Karol, Lebowski Stanisław, Dr. Lisowski Władysław, ks. Lubomirski Jan Tadeusz, Dr. Machalski Maksymilian, Dr. Markiewicz Władysław, dyrekt. Niedzielski Stanisław, Popiel Paweł, fldm. br. Ramberg, Radzimiński Zygmunt, Ryx Bronisław, ks. Sanguszko Eustachy, dyrekt. Skarzyński Dyonizy, hr. Sierakowski Adam, prof. Dr. Smolka Stanisław, Tetmajer Adolf, prezydent Dr. Weigel Ferdynand, Wenzl Konrad, gener. kom. ks. Windischgraetz, hr. Wodzicki Henryk, Wołodkowicz Władysław, Zaleski-Falkenhagen Piotr, hr. Załuski Karol ambasador, prof. Dr. Zoll, Bogdan Żebrowski.

W muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem, we wtorek d. 23 b. m. od 12–1 będzie miał publiczny wykład prof. uniw. jagiel. ks. Wład. Chotkowski „Z dziejów kościoła unickiego w XVIII i XIX wieku".

Na balu Stowarzyszenia rękodzielników „Zgoda," który odbędzie się w dniu 27go stycznia br. w salach redutowych, obowiązki gospodyń raczyły łaskawie przyjąć pp.: Stanisławowa Armółowiczowa, Władysławowa Bruśnicka, Janowa Hercokowa, Alfonsowa Kaliszowa, Kazimierzowa Leitrowa, Bolesławowa Łysakowska, Ignacowa Miarczyńska, Karolowa Rzącowa. Zaś obowiązki gospodarzy pp.: Dr. Adam Asnyk, Teodor Baranowski, Jan Bańkowski, Władysław Bruśnicki, Tomasz Chęciński, Albert Ekier, Jan Hercok, Tadeusz Romanowicz i prezydent Dr. Weigel.

Wczorajsza reduta równie jak poprzednie dobrze się udała. Publiczność licznie zapełniła salę i galeryę, masek było wiele, a między niemi kilka w gustownych kostiumach; niebrakło i błaznów, szczególniej jeden acz nowy, bawił bardzo dobrze gości. Na prośby masek przeciągnęły się tańce do godz. 5 z rana.

W szkole fachowej snycerstwa i stolarstwa w Zakopanem obsadzoną będzie od przyszłego szkolnego, jak donosi gazeta urzędowa, posada nauczyciela rysunków za rocznem wynagrodzeniem w kwocie 1.100 złr. Posada ta jest kontraktową i może być z obu stron na pół roku wypowiedzianą; gdy jednak nauczyciel odpowie wszystkim warunkom, może być zmienioną na posadę państwową. Uwzględnieni będą tylko tacy kompetenci, którzy mogą się już wykazać dostateczną czynnością nauczycielską w rysunkach z wolnej ręki, lub artystyczno-przemysłowych, albo co najmniej gruntowną nauką rysunków, pobieraną w jakim technicznym lub artystycznym zakładzie naukowym. Przy równem uzdolnieniu otrzymają pierwszeństwo kompetenci, którzy wykażą, iż oddawali się zatrudnieniu praktyczno-przemysłowemu. Kompetenci niewładający dokładnie językiem polskim w mowie i piśmie, nie będą uwzględnieni. Wymaga się od kompetentów, by już od dnia 1-go kwietnia 1883 r. mogli być do dyspozycyi ministerstwa wyznań i oświaty. Podania należycie, ostemplowane, zaopatrzone świadectwami, ewentualnie także dowodami artystycznych robót, należy z dołączeniem opisu przebiegu życia wnosić do protokołu podawczego ministra wyznań i oświaty do 27 lutego 1883.

Koncert historyczny, o którym donosił nam korespondent lwowski, powtórzony został w zeszłą niedzielę u księżny Leonowej Sapieżyny we Lwowie, zaś u hr. Alfredów Potockich odbył się na cześć dostojnej inicyatorki tego koncertu, księżnej Marceliny Czartoryskiej, obiad, a we wtorek świetny wieczór u państwa Zaleskich. Na tym wieczorze zebrały się najznakomitsze osobistości, zajmujące wybitne stanowisko społeczne lub towarzyskie w stolicy.

Nominacye. Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował z powodu prośby adjunkta sądowego we Lwowie Władysława Ruxera i adjunkta sądu powiatowego w Kamionce Strum. Tytusa Adamiaka o zamianę miejsc, pierwszego adjunktem sądu powiatowego w Kamionce Strumiłowej, a drugiego adjunktem sądowym we Lwowie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Bolesława Salskiego bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

Fabryki cukru w Królestwie Polskiem i w zabranych krajach są w tym stopniu rozwinięte, że w Warszawie wydano kalendarz jedynie tej gałęzi przemysłu poświęcony p. t. „Kalendarz dla cukrowników na rok 1883" ułożony przez Jana Piaseckiego, magis. nauk przyrod. i Stanis. Broniewskiego, inżyniera technologa. Warszawa, E. Wende, druk. K. Kowalewskiego, w 16, str. 365 z tablicami.

Łyżwiarstwo. Na teraźniejszy sezon ślizgawki polecamy lubownikom tego sportu właśnie co wydaną w Warszawie książkę p. t. „Łyżwiarstwo czyli sztuka ślizgania się", metodycznie wyłożona przez Zachlorę. 134 str. i 54 rysunków, cena: pół rubla.

Z Żytomierza piszą do „Gazety Polskiej": Prawdziwym noworocznym podarunkiem jest dla nas, przybyła w powrocie z Kijowa „wystawa obrazów" z galeryi Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, pod przewodnictwem p. Wrzeszcza. Zbiór bardzo nieliczny, bo złożony tylko z trzydziestu pięciu obrazów, stanowi bardzo zajmującą całość. Pomimo dni świątecznych, nawiedzaną jest wystawa wcale licznie i zyskuje ogólne uznanie. Żałować jednak przychodzi, że pierwszorzędni mistrze nasi reprezentowani są bardzo skąpo. Matejki jeden tylko „Jan Kazimierz przy pożarze Krakowa", Siemiradzkiego dwa początkowe utwory „Chrystus" i „Dyogenes" — a Brandta także jeden tylko obraz „Rozmowa u wrót", Gersona „Witołd i Kiejstut" i „Zosia" Maleszewskiego — jakoteż „Mohort" Kostrzewskiego, pociągają uwagę zwiedzających.

Arcyksiąże Rudolf przybywa na uroczystość wesela srebrnego następcy tronu niemieckiego 24 t. m. do Berlina.

Ks. Walii z małżonką już 23 w tymże samym celu ma stanąć w Berlinie. W tymże czasie przybywa ze strony Rzeczypospolitej francuzkiej jenerał Pittié jako reprezentant prezydenta. Ze strony dworu włoskiego ks. Tomasz genueński miał już przybyć wczoraj z Rzymu, aby wziąść udział w tych uroczystościach.

Pogrzeb hr. Wimpffenn. Z Gratzu telegrafują do „N. fr. Presse": 20 stycznia odbył się pogrzeb posła hr. Wimpfenna. Prócz krewnych zmarłego wzięli udział w żałobnym obchodzie: mistrz ceremonii jen. major hr. Hunyady imieniem panującego, szef sekcyi hr. Hoyos, poseł hr. Kueffstein i radca poselstwa bar. Trauttenberg w zastępstwie ministerstwa zagranicznego, dalej namiestnik bar. Kübeck, komenderujący jen. broni bar. Kuhn, namiestnik krajowy v. Kaiserfeld, tutejsza arystokracya wraz z przedstawicielami wyższych władz rządowych i kół wojskowych. Trumna była wieloma wieńcami i kwieciem zasypana, z tych trzy wieńce z wstęgami żółtoczarnemi przysłano z Paryża. O 12-tej godzinie spuszczono trumnę z ciałem w grób familijny na cmentarzu miejskim. Wdowa w owej chwili zemdlała i trzeba ją było wpół omdlałą odprowadzić od mogiły.

Katastrofa na morzu. Hamburgski statek pocztowy „Cimbria", mający na pokładzie 380 podróżnych i 110 służby, wypłynął z Hamburga we czwartek, zdążając do Nowego-Yorku. W piątek nad ranem zderzył się w blikości Vorkum z angielskim parowcem „Sułtanem" tak nieszczęśliwie, że po krótkiej chwili poszedł na dno morza; uratowano tylko 39 osób.

Sprostowanie. Przy wymienianiu członków komitetu balu artystyczno-literackiego podano mylnie nazwisko p. Niedzielskiego, zamiast p. „Niedziałkowskiego" członka komitetu.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

Wtorek 23 stycznia: „Grube Ryby," komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. „Złoty Cielec," komedya w 1 akcie St. Dobrzańskiego.

Czwartek 25 stycznia: „Świat Nudów," komedya w 3 aktach Pailleron'a, przekład Jana Arwina.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp w niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można w niedziele i święta rano.

Kalendarzyk. Jutro: *Zaślub. Najśw. Maryi Panny.* We środę: *Tymoteusza biskupa. m.*

Sprawy miejskie.

W sprawie wyborów do Rady miejskiej lwowskiej zamieszcza „Gazeta Narodowa“ następujący komunikat: „Na wczorajszem (19 b.m.) zgromadzeniu delegatów wszystkich kół i komitetów wyborczych w mieście naszem istniejących, z wyjątkiem stronictwa „Zgody i Łączności“, przyszło nareszcie do upragnionego porozumienia. Po 5 godzinnych gorących rozprawach, po ustępstwach poczynionych sobie wzajemnie przez wszystkie Koła wyborcze, przyjęto jednogłośnie listę definitywną, która zaspokoi wszystkie uprawnione życzenia tak jednej jak i drugiej strony. Musimy dodać, że w ostatniej chwili przybyli do grona naszego i reprezentanci „stowarzyszenia realnościowego“, tak, że teraz wobec skoalizowanych wszystkich Kół, mających na celu tylko dobro gminy i jej mieszkańców, akcya wyborcza ma wszelkie szanse powodzenia“.

Rada państwa.

„Politik“ oświadcza, że większa część posłów należących do większości Izby, uważa niezmienione przyjęcie przedłożeń podatkowych za równoznaczne z abdykacyą prawicy z kierowania polityką wewnętrzną, a usposobienie to objawia się także w kole polskiem. Do tego odnieść należy oświadczenie p. Dunajewskiego, że rząd zgadza się na poprawę przedłożeń. Od wyników rozpraw, które miały miejsce pomiędzy przywódzcami prawicy i przedstawicielami rządu i od narad pomiędzy pojedyńczymi klubami zależy, czy parlamentarna komisya prawicy poleci zasadniczo te przedłożenia. Wczorajsze oklaski prawicy odnosiły się tylko do parlamentarnego talentu ministra.

Inne znów źródło, dosyć w tych sprawach niepewne, mianowicie „Tagblatt“ wiedeński donosi, że układy pomiędzy rządem i przywódzcami prawicy doprowadziły do tego rezultatu, że deputowani należący do większości będą głosować za nowymi podatkami; ale przed wielkanocą przyjdzie pod obrady tylko podatek dochodowy osobisty, za który członkowie prawicy, jak twierdzą, mogą odpowiadać przed owymi wyborcami.

Na wczorajszem posiedzeniu wydziału kolejowego oświadczył minister handlu baron *Pino*, że rząd zdecydował się odstąpić od budowy odnogi kolei transwersalnej galicyjskiej Żywiec-Mosty, a zgodził sie na połączenie Żywiec-Czacza, o którą to linię rozpoczęte układy z węgierskim rządem doszły do pomyślnych rezultatów. P. *Kozłowski* zwraca uwagę, że sprawozdanie wydziału o tej sprawie jest już gotowe, i że nie może od niego przed izbą odstąpić bez wskazówki wydziału. Dr. *Herbst* przypomniał, że wydział oświadczył się za linią Żywiec-Mosty, mimo kosztów wyższych o 2½ miliony, ponieważ mu o to chodziło, aby galicyjska transwersalna kolej, na austryackiem terytorium z austryacką kolejową siecią połączoną została. Wnosi dalej, aby referent wniósł odesłanie tego przedmiotu do wydziału, gdyby minister ponowił przed izbą złożone tu oświadczenie. Minister *Pino* zwraca uwagę, że kiedy linię Żywiec-Czacza rząd węgierski miał budować, tenże takie żądania postawił, na które rząd austryacki zgodzić się nie mógł. Obecnie bierze budowę kolej państwowa na siebie i dla tego rząd oświadcza się za linię Żywiec-Czacza.

W końcu przyjęto jednogłośnie wniosek p. Herbsta.

Przegląd polityczny.

Koło polskie na sejmie pruskim złożyło w dniu 16 b. m. do laski marszałkowskiej następujący wniosek: „Pruska izba poselska zechce spodować rząd królewski, by odpowiednie ustanowił zmiany:

I. by w szkołach wyższych, seminaryach i szkołach średnich a) język ojczysty językiem był wykładowym w myśl i na mocy najwyższego rozkazu z dnia 20 maja 1842 r. ogłoszonej instrukcyi ministeryalnej dla uczniów polskiej narodowości; b) by nauka religii katolickiej, zniesiona od lat 10 w najznaczej liczbie gimnazyów i szkół realnych W. Ks. Poznańskiego, w wyższych klasach częściowo a w klasach niższych zupełnie, na nowo była zaprowadzoną przez unieważnienie reskryptu ministeryalnego z 16 listopada 1872 r., i to w języku ojczystym uczniów.

II. by w szkołach elementarnych a) zniesione były rozporządzenia z dnia 20 września 1872, 24 lipca i 27 listopada 1873 roku i wszystkie z niemi połączone dodatkowe zmiany, które ze wszystkich przedmiotów nauki wykluczają lub przynajmniej upośledzają język ojczysty; b) by bez zwłoki w szkołach ludowych wszystkich udzielana była nauka religii jedynie w języku ojczystym a ustały wszelkie temu przeciwne przepisy.

Berlin, 16 stycznia 1883.

Ks. Dr. Stablewski, Kantak, Brzeski, br. St. Chłapowski, Dobrzycki, X Dr. Jażdżewski, Ignacy Łyskowski, Teofil Magdziński, Dr. Mukułowski, Sew. Radoński, Rożański, Rybiński, Dr. Szuman, Thokarski, Wł. Wierzbiński, Wolszlegier, Zakrzewski, X. Ziętkiewicz“.

Wielkie wrażenie zrobiła w Budapeszcie energiczna mowa prezesa mnistrów Tiszy przeciwko ultramontańskim zachciankom.

Dwaj duchowni posłowie bowiem żalili się w parlamencie na zły stan kościoła katolickiego. Jeden z nich żądał przywrócenia tego systematu, podług którego katoliccy duchowni kazali przy mięszanych małżeństwach składać zapewnienia, że dzieci będą wychowywane w katolickiej wierze. Postanowienia te zostały zniesione w 1868 r. Obaj mówcy odzywali się także przeciw ślubom cywilnym.

Prezes ministrów *Tisza* (protestant) odtrącił stanowczo wszelkie przypuszczenie, żeby mógł pozwolić na wskrzeszenie anti-protestanckich dążności, przemawiał w obronie ślubów cywilnych i zakończył w ten sposób:

„Panowie ci, zapewne nie mieli zamiaru rzucać złych myśli, ale dziecko, które się ogniem bawi, także nie ma zamiaru podpalenia domu swego ojca, a robi to jednak. Upraszam tych panów, aby się oglądnęli po całej Europie, czy w czysto katolickich krajach zajmuje gdzie duchowieństwo takie stanowisko jak u nas. Ostrzegam ich przecie; jeżeli chcą wywołać walkę kulturną, wypadnie ona na ich niekorzyść, a nikt na świecie nie potrafi utrzymać dla nich tego stanowiska, jakie teraz zajmują“.

W Paryżu krążą znowu pogłoski o przesileniu ministeryalnem. Na radzie ministrów, która się odbyła d. 19 stycznia, nie było zgody, ani co do treści ustaw, mających się przedłożyć izbie, ani co do odpowiedzi na interpelacye, których się spodziewano. Ogólnie tu czują, że ministeryum nie ma zgodnej idei, i nie może dla tego wszystkich sił rozwinąć, ani okazać tej stanowczości, jaka jest potrzebna w podobnych wypadkach. Mówiono o mianowaniu któregoś z jenerałów prezesem ministrów.

Bonapartyści łączą się przy gorliwym udziale *Rouhera* w jednolite stronnictwo, na podstawie manifestu ks. Napoleona. Zostawiono na boku Pawła *Cassagnac* i Juliusza *Amignes* t. zw. katolickich imperialistów. Zjednoczone stronnictwo Bonapartystów wydało już protest przeciw uwięzieniu księcia. Protest poleca komitetom trzymać się zasady odwołania się do ludu, a usunąć wszelkie kwestye osobiste. Książę Napoleon jest bardzo zadowolony z tego wypadku. Czy i kiedy go wydalą, zależeć to będzie od wyniku śledztwa.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w Paryżu, które się odbyło dnia 20 b. m., wniósł minister spraw wewnętrznych p. *Fallières*, projekt ustawy, dotyczącej członków rodzin, które niegdyś we Francyi panowały. Projekt ten upoważnia prezydenta rzeczypospolitej do wydalenia z granic Francyi, przez dekret uchwalony na radzie ministrów, każdego członka jednej z tych rodzin, które we Francyi panowały, gdyby jego obecność mogła szkodzić bezpieczeństwu państwa. Powrót samowolny do Francyi dotkniętego tem wydaleniem, będzie karany więzieniem aż do lat pięciu. Osoby wymienione w ustawie, które należą do armii, mogą być przeniesione w stan spoczynku.

Minister sprawiedliwości *Devès* przedłożył projekt prawa zmieniającego ustawę prasową, podług którego ci, którzy miotali obelgi przeciw rządowi rzeczypospolitej, mają być sądzeni przed sądem policyi poprawczej. Dalej wniósł projekt postanowienia, na mocy którego uszkadzanie godeł rzeczypospolitej i używanie rezolucyjnych godeł będzie odpowiednio karane.

Ballue stawia wniosek, aby książąt domu orleańskiego natychmiast wymazać z listy armii, ponieważ oni otrzymali swoje wojskowe stopnie z obrazą ustawy. Ballue żąda dla swego wniosku nagłości i motywuje go w sposób następujący: książe *Nemours* i ks. *Aumale* otrzymali rangę jenerałów dywizyi z pominięciem ustawy z dnia 14 kwietnia 1832 roku, która reguluje awans. Książęta *Alencon*, *Penthièvre* i *Chartres* uzyskali swoje stopnie w ten sam sposób, jakkolwiek już za rzeczypospolitej, oprócz tego otrzymali stopnie swoje właśnie wtedy, kiedy rodzina orleańska reklamowała 40 milionów od Francyi. Ballue żąda przydzielenia swego wniosku tej samej komisyi, która zajmuje się wnioskiem Floquet'a. *Blui de Bourchu* mniema, że nie można obradować nad tą sprawą w nieobecności ministra wojny. Książę *Leon* żąda, aby rząd zaznaczył swoje stanowisko do wniosku Ballue'a. Minister *Fallieres* powiada, że zgadza się na nagłość i na odesłanie wniosku do komisyi. Następnie uchwalono nagłość 407 głosami przeciwko 94. Bonapartysta *Laroche Joubert* postawił wniosek, aby ze względu na ogólne wzburzenie Izby przenieść do Wersalu. Wniosek ten został wśród powszechnego śmiechu natychmiast odrzucony.

Zajścia na sobotniem posiedzeniu izby francuskiej, jakoteż wieści krążące między deputowanemi świadczą o niezgodzie w ministeryum. Minister wojny mianowicie oponuje przeciw „ustawom wyjątkowym“, na które prezydent ministrów nie mniej jak zgadzać się ma. Wobec zmiennych głosowań i uchwał, wobec nacisku „*Union républicaine*“ wydaje się to także możliwem. Oczekiwać zatem prawdopodobnie należy ustąpienia ministra wojny tudzież rozpadnięcia się ministeryum. Tymczasem przywrócono z wielką biedą w sobotę zgodę, aż do czasu publicznej debatty w izbie, która już w najbliższych dniach odbyć się ma. Wysoko położona osobistość wojskowa rozmawiała z deputowanymi o prawdopodobieństwie, że książęta z domu orleańskiego wobec stworzonej im sytuacyi zrezygnują jeszcze przedtem ze swych stanowisk w armii.

W Kopenhadze zawiązało się niedawno stowarzyszenie dla neutralizacyi Danii, na którego czele stoją członkowie „Folkethingu“ Holck i Bajer, jakoteż członek „Landsthingu“ Mads Strandskow i do którego obok innych znakomitości około trzydziestu członków Landsthingu i Folkethingu należy. Stowarzyszenie to, które się z resztą przyłącza do dążności przyjaciół pokoju innych krajów, wydało w swym organie „Freden“ odezwę, w której wykazuje, że geograficzne położenie Danii wskazuje na gwałtowną potrzebę uznania i gwarancyi przez europejskie mocarstwa neutralności Danii — podobnie jak to się rzecz ma z Belgią i Szwajcaryą.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

(*Telegramy własne*).

Wiedeń 22 stycznia. Donoszą nam, że opór prawicy przeciwko przedłożeniom rządowym jest złamany. Rząd i przywódzcy prawicy doszli do zasadniczej zgody. Przyjęcie podatku dochodowego osobistego jest zapewnione. Najwięcej trudności przedstawia podatek zarobkowy. Rząd ustępuje we wszystkich szczegółach.

Wiedeń 22 stycznia. „Deutsche Ztg“ donosi: Wczorajsza konferencya prawicy dotyczyła nowelli szkolnej. Polaków nie udało się odprowadzić od zapatrywania, że większa część postanowień nowelli należy do kompetencyi sejmów a dla tego Rada państwa nie jest kompetentną do orzekania o nich.

Wiedeń 22 stycznia. Poranne dzienniki podnoszą wielką wrzawę z powodu pogłoski, jakoby przywódzca czechów miał być mianowany szefem wydziału w ministerium oświaty. Wiadomość ta jest zupełnie pozbawiona podstawy a sam Zeithammer nic o tem nie wie. Dowiaduję się z najlepszego źródła, że rząd jeszcze dzisiaj oficyalnie zaprzeczy tej pogłosce, jak również mniemanym układom prowadzonym jakoby z Zeithammerem w tej kwestyi.

Wiedeń 22 stycznia. Giers przybywa dziś wieczornym pociągiem o godź. 9 minut 50.

Turyn 22 stycznia. Na zaproszenie ks. Amadeo wystosowane do ks. Hieronima Napoleona, aby po wydaleniu się z Francyi tutaj przybył. Odpowiedział ks. Napoleon, że zamierza udać się do Londynu.

Londyn 22 stycznia. Gladstone cierpi na bezsenność, lecz jest nadzieja, że zmiana powietrza wyleczy go zupełnie i oczekują go tutaj z powrotem z Cannes najdalej za dni 14.

Konstantynopol 21 stycznia. Edhem pasza ma wejść stanowczo do gabinetu. Donoszą jednakże, że zamiast spraw zewnętrznych, obejmie urząd wielkiego Wezyra i przystąpi wtedy do zaprowadzenia reform w Armenii.

W Jildiz kiosku ustanowiono wojskową komisyę dla zbadania ostatniej bójki, jaka miała miejsce pomiędzy żołnierzami gwardyi.

Nizza 22 stycznia. Gorczakow niebezpiecznie zachorował.

(*Telegramy biura korespondencyjnego*).

Berlin 22 stycznia. Ks. Karol zmarł wczoraj popołudniu. Wszystkie uroczystości dworskie odłożono.

(Ks. Karol właściwie Fryderyk Karol Aleksander, brat cesarza Wilhelma a ojciec ks. Fryd. Karola znanego wodza z wojny francuzkiej urodził się dnia 29 czerwca 1801 r. *(Przyp. Red.)*

Hamburg 22 stycznia. Liczba pasażerów „Cymbryi“ wynosiła 380 osób i 110 majtków. Ocalono dotychczas 56 ludzi. O przyczynach katastrofy podają, że nagle w nocy powstała gęsta mgła, przez co zielone światło „Sułtana“ można było spostrzedz dopiero w odległości 150 stóp. Zetknięcie się było tak gwałtowne, że wszelki ratunek był niemożliwy. „Cymbryę“ poznano natychmiast, ale mimo usiłowań oficerów okrętów, zmniejszenie rozmiarów katastrofy było niepodobnem, ponieważ okręt prędko tonął.

Paryż 22 stycznia. Dzienniki ganią prawie jednomyślnie projekt zmiany ustawy prasowej; zapatrywania zresztą są bardzo podzielone.

Kair 21 stycznia. Francuski ajent dyplomatyczny wręczył 20 b. m. rządowi egypskiemu notę protestującą przeciwko zniesieniu kontroli.

Nowy York 22 stycznia. Przy katastrofie kolejowej jaka wydarzyła się pod Losangeles, spaliły się dwa wagony sypialne i trzy inne wagony; znajdujące się w nich osoby były tak silnie odłamami zgruchotanych wagonów ściśnięte, że spaliły się powoli w oczach osób pozostałych przy życiu, które nie mogły im udzielić pomocy; dotąd wydobyto jedenaście ciał spalonych; były gubernator Kalifornii Downey jest ciężko ranny a jego żona zabita.

Lima 22 stycznia. Obradujący w Catamarce kongres mianował generała Iglesiasa prezydentem republiki; Iglesias przyjął nominacyę pod warunkiem, że Peruańczycy życzą sobie pokoju.

Kursa telegraficzne z d. 22 stycznia 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa 77 30. Renta srebrna 77·70. Renta złota 95·90. Renta złota węgierska 118·20. Losy z r. 1860 130·75 Akcye banku narodowego 829·—. Akcye kredyt. 280·—. Londyn 119·95. Napoleony 9·53 Lombardy 132·75. Losy z roku 1864 166 75. Akcye kolei Karola Ludw. 289·50. Akcye Lwow. Czerniow. 166·50. Akcye kol. węg. północno-wschodn. 158·—. Akcye Anglo-Banku 114·50. Oblig. indem. galicyjsk. 97·50. Losy prem. węgierskie 113·75. Akcye kolei Kosz. Bogum. 142·50. Akc. kolei półn. zachod. austr. 195·—. 6% Listy zast. hipoteczne 100 90. Marki 58·80. Ruble 117·50. 4% List. zast. Gal. Zakł. Kred. Ziem. 101·—. 5% Renta pap. 92·15.

Usposobienie giełdy: lepsze.

Berlin, z d. 22 b. m. 1883, r.

Banknoty austr. 170·-. Krótki Wiedeń 170·20. Krótka Warszawa 199·—. Banknoty ross. 200·45. 5% Listy Zast. Pol. 62·-. 4% Listy Likwid. 53·90. Akcye Kol. Kar. Ludw. 124·37. Akcye kredyt. 488·50.

Targ na zboże.

Kraków 19 stycznia. Pszenica czerwona od 7·— złr. do 9·75 złr., pszenica biała od 5·50 złr. do 9·30 złr., pszenica żółta od 7·— złr. do 9·— zł., żyto od 5·50 złr. do 6·50 złr., jęczmień browarny 7·50 złr. do 8·— złr., jęczmień na paszę od 5·50 złr. do 6·— złr., owies od 6·— złr. do 6·50 złr., groch od —·— złr. do —·— złr., kukurydza od —·— złr. do —·— złr., hreczka od —·— złr. do —·— złr., koniczyna czerwona od 80·— złr. do 90·— złr.

Lwów 20 stycznia. Pszenica czerwona od 7·75 złr. do 8·65 złr., pszenica biała od 7·60 złr. do 8·50 złr., pszenica żółta od 7·25 złr. do 8·35 złr., żyto od 5·40 złr. do 5·60 złr., jęczmień browarny od 6·25 złr., do 6·50 złr., jęczmień na paszę od 4·40 złr. do 5·11 złr., owies od 5·— złr. do 5·50 złr., groch od 7·— złr. do 8·25 złr., kukurydza od 5·40 złr. do 5·50 złr., hreczka od 6·— złr. do 6·50 złr., koniczyna czerwona od 65·— złr. do 80·— złr.

Wiedeń 19 stycznia. Pszenica za 100 kilogramów od 10·10 złr. do 10·12 złr., żyto od 7·68 złr. do —·— złr., jęczmień od —·— złr. do —·— złr., owies od 6·95 złr. do 7.— złr., kukurydza od 6·55 złr. do 6·57 złr., okowita per 10,000 liter procent 31·25 złr. do 31·50 złr.

Hamburg. Nafta, bez ożywienia, loco 7 mrk. 40 fen. (4 złr. 35 cent.). Na luty i marzec 7 mrk. 60 fen. (4 złr. 47 cnt.).

Emil Szwarc Wydawca. **Jan Gadowski** Odpowiedzialny Redaktor.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny*
Kraków odjazd:	10·34 rano	9·13 wiecz.	10·42 wiec
Lwów przyjazd:	9·7 wiecz.	6·20 rano	11 rano

Do Tarnowa *lokalny:*

Kraków odjazd: 6·17 rano.
Tarnów przyjazd: 9·24.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11·5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11·14 po poł.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 23 Stycznia.

	płacą	żądaja
Ruble pap. za 100 rs.	116 —	117 50
Marki niem. za 100 marek	57 50	59 —
Franki za 100 fr.	46 50	47 75
Półimperyał ros.	9 60	9 80
Dukat ważny	5 55	5 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	99 —	100 —
Listy zastawne i obligacye.		
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	97 —	99 —
4% L. zast. T. kred. ziems. 100 złr.	89 —	91 50
4% „ „ „ IIem. 100 złr.	86 —	87 --
5% „ „ „ „ „	97 —	99 —
6% L. hip. 100 złr.	100 25	102 —
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100 50	102 50
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97 —	99 —
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100 —	102 —
5% „ „ „ 100 złr.	92 —	94 —
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98 —	100 —
6% „ „ „ 36 lat zwr.	100 —	102 —
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100 —	103 —
6% „ „ „ 20 lat zwr.	102 —	105 —
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	291 —	294 —
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	165 —	168 —
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300 —	305 —
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	— —	— —
Losy m. Krakowa 20 złr.	18 —	19 50
„ m. Stanisławowa 20 złr.	25 —	28 —
5% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	98 25	99 75
4% L. likwid. „ „ 100 rubli	86 —	88 —

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz. w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 11 Stycznia.

		płacą	żądaja
Obligi długu państwa.			
4·2 % Renta pap. 100 złr.		77 55	77 30
4·2 % „ srebrna 100 złr.		77 65	77 80
4% „ złota 100 złr.		96 —	96 15
5% „ pap. 100 złr.		92 20	92 35
4% „ złota węgierska 100 złr.		85 20	85 35
5% „ papierowa 100 złr.		84 60	84 75
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.		94 —	94 50
Akcye bankowe.			
Anglo-austr.	120 złr.	114 50	114 75
Boden-Credit	200 „	200 —	202 —
Kredyt. dla h. i. p.	140 „	278 60	278 90
Kredyt. węg.	200 „	272 50	273 —
Niższo-Austr.	500 „	850 —	860 —
Hipoteczne galic.	200 „	— —	— —
Austro-węgierskie	500 „	841 —	833 —
Unionbank	100 „	110 30	110 60
Verkehrsbank	140 „	141 50	142 50
Bankverein	100 „	104 25	104 50
Länderbank	200 „	— —	— —
Akcye kolei.			
Albrechta	200 złr.	— —	— —
Alföldzkie	200 „	166 50	167 ·
Elżbiety	210 „	209 50	209 75
Ferdynanda półn.	1000 „	2710	2715
Franc. Józefa	200 „	192 50	193 —
Morawsko-Szlaska	200 „	22 —	22 50
Lwowsko- zerniow.	200 „	166 50	167 —
Aust. półn.-zachod.	200 „	195 25	195 50
Południo	200 „	132 50	133 —
Tramwaj	200 „	218 --	218 50
Węg.-gal.	200 „	155 50	156 —
Węg. półn.-wschod.	200 „	158 —	158 50
Węg. zachod.	200 „	162 —	162 50
Listy zastawne.			
5% Bodencredit	100 złr.	— —	— —
5% „ 33 lat	100 „	— —	— —
5% Austro-węgierskie		100 50	101 65
Obligi pierwszeństwa.			
Albrechta	300 złr. sr. za 100	93 25	93 75
Alföldzkie	200 „ „	94 70	95 —
Gratzkoflach.	150 „ „	— —	— —
Elżbiety	— „ „	98 50	99 —
„ 1870	200 „ „	99 90	100 20
„ 1872	200 „ „	101 50	102 —
„ 1873	200 „ „	100 75	101 25
Ferd. półn.	„	105 40	105 80
„ 1872	300 złr. sr. za 100	105 50	106 —
„ 1876	100 złr. sr. „	105 50	106 —
Gal. Kar. Lud. 1881	300 złr. sr. za 100	95 50	95 70
Lwow.-Czern. 1865	300 „ „	93 —	93 50
„ 1867	300 „ „	— —	99 —
„ 1868	300 „ „	94 50	95 —
„ 1872	300 „ „	— —	94 —
Rudolfa	300 „ „	100 50	100 70
„ 1869	300 „ „	99 80	100 20
„ 1872	300 „ „	99 80	100 20
Siedmiogrodzkie	200 „ „	91 40	91 70

Papiery loteryjne.

		płacą	żądaja
3% Bodencredit	100 złr.	99 —	99 50
4% Cisańskie	100 „	108 80	109 10
3% Serbskie	100 fr.	32 —	32 50
3% Tureckie	400 „	24 —	24 50
5% Reg. Dunaju	100 złr.	114 —	114 50
4% Żeglugi Dunaju	100 „	108 25	108 75
4% Tryest	100 „	127 —	127 50
4% Tryest	50 „	— -	— —
4% 1854 Losy	250 „	119 25	119 75
4% 1860 Losy	500 „	130 60	130 90
„ „ „	100 „	139 —	139 50
Losy 1864	100 „	168 40	169 10
Węgierskie	100 „	113 75	114 - -
M. Wiednia	100 „	122	122 —
Kredytowe	100 „	170 50	171 25
Klary	40 „	37 75	38 25
M. Insbruku	20 „	22 75	23 50
Keglewicz	10 „	19 50	20 —
M. Krakowa	20 „	18 50	18 75
M. Lublany	20 „	23 25	23 75
M. Budy	40 „	38 50	39 25
Palfy	40 „	36 50	36 75
Czerwonego Krzyża	10 „	12 25	12 50
Rudolfa	10 „	20 —	20 50
Salm	40 „	54 —	54 50
M. Salzburgu	20 „	22 75	23 59
St. Genois	40 „	47 50	48 --
M. Stanisławowa	20 „	25 75	26 25
Waldstein	20 „	27 75	27 25
Windiszgrätz	20 „	37 25	37 75
Losy użytkowe % Bodencredit	„	30 —	31 —

Druk Wł. L. Anczyca i Sp.